

## 31 sierpnia 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Tes 4,9-11) Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, abyście się wzajemnie miłowali. Czyniecie to przecież w stosunku do wszystkich braci w całej Macedonii. Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy.

Komentarz.

Wspaniale nawiązał do przypowieści o talentach Jan Paweł II podczas spotkania z twórcami kultury i artystami, jakie miało miejsce w czerwcu 1991 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Mówił mniej więcej tak: "Wyraz "talent" natrafia wśród twórców i artystów na żywy oddźwięk. Ale nie zapominajmy, że podstawowym talentem, jaki otrzymaliśmy od Stwórcy, jest nasze człowieczeństwo."

Co ja robię z samym sobą? - to jest najważniejsze pytanie, jakie wynika z przypowieści o talentach. Otóż podstawowym sposobem pielęgnowania i pomnażania tego talentu jest wsłuchiwanie się w przykazanie miłości i wierność temu przykazaniu. Jak to wciąż przypomina nam Kościół: Człowiek jest jedynym stworzeniem na tej ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego. Dlatego nie zrealizuje człowiek inaczej swojego życia, niż poprzez bezinteresowny dar z samego siebie.

Wielkim talentem, z którego zdamy sprawę na Sądzie Bożym, jest również sakrament chrztu. Czy ja byłem wierny łasce chrztu? Czy pozwoliłem jej rozwijać się w moim życiu? Czy swoje życie układałem zgodnie z nauką Chrystusa? Na pewno na Sądzie Bożym przyjdzie nam się zmierzyć z tymi pytaniami.

Papież Pius XI w swojej encyklice o małżeństwie pisał, że talentem

(1 Tes 4,9-11)

Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, abyście się wzajemnie miłowali. Czynicie to przecież w stosunku do wszystkich braci w całej Macedonii. Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy.

(Ps 98,1.7-9)

REFREN: Pan będzie sędził  
ludy sprawiedliwie

powierzonym przez Boga mężowi i żonie jest łaska sakramentu małżeństwa. Niestety, niektórzy małżonkowie talent ten zakopali w ziemi i jest on w ich życiu talentem nieużytecznym. Małżeństwo wielu ludzi po ślubie kościelnym nie różni się od małżeństw ludzi niewierzących, a nieraz różni się na gorsze. Na pewno zdamy kiedyś sprawę z tego, jak wykorzystaliśmy Boże dary.

Ale talentem jest również powołanie do życia w samotności. Jeśli ktoś swoją samotność spędza w egoizmie albo w rozgoryczeniu, znaczy to, że swój trudny talent zakopał w ziemi i go nie wykorzystuje ku dobremu.

A przecież Bóg tak urządził świat, że różne dary, jakimi nas obdarza - również dary trudne - mają służyć ku dobremu.

o. Jacek Salij

Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
albowiem uczynił cuda.  
Zwycięstwo Mu zgotowała  
Jego prawica  
i święte ramię Jego.

Niech szumi morze i wszystko,  
co w nim żyje,  
krąg ziemi i jego mieszkańcy.  
Rzeki niech klaszczą w dłonie,  
góry niech razem wołają z  
radości.

W obliczu Pana, który  
nadchodzi,  
bo przychodzi osądzić ziemię  
On będzie sądził świat  
sprawiedliwie  
i ludy według słuszności.

(Ef 1,17-18)

Niech Ojciec naszego Pana  
Jezusa Chrystusa przeniknie  
nasze serca swoim światłem,  
abyście wiedzieli, czym jest  
nadzieja naszego powołania.

(Mt 25,14-30)

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów,

oto drugie pięć talentów  
zyskałem. Rzekł mu pan:  
Dobrze, słuگو dobry i wierny!  
Byłeś wierny w rzeczach  
niewielu, nad wieloma cię  
postawię: wejdź do radości  
twego pana! Przyszedł  
również i ten, który otrzymał  
dwa talenty, mówiąc: Panie,  
przekazałeś mi dwa talenty,  
oto drugie dwa talenty  
zyskałem. Rzekł mu pan:  
Dobrze, słuگو dobry i wierny!  
Byłeś wierny w rzeczach  
niewielu, nad wieloma cię  
postawię: wejdź do radości  
twego pana! Przyszedł i ten,  
który otrzymał jeden talent, i  
rzekł: Panie, wiedziałem, żeś  
jest człowiek twardy: chcesz  
żąć tam, gdzie nie posiałeś, i  
zbierać tam, gdzieś nie  
rozsypałeś. Bojąc się więc,  
poszedłem i ukryłem twój  
talent w ziemi. Oto masz  
swoją własność! Odrzekł mu  
pan jego: Słuگو zły i gnuśny!

Wiedziałeś, że chcę żąć tam,  
gdzie nie posiałem, i zbierać  
tam, gdzie nie rozsypałem.  
Powinieneś więc być oddać  
moje pieniądze bankierom, a  
ja po powrocie byłbym z  
zyskiem odebrałem swoją  
własność. Dlatego odbierzcie  
mu ten talent, a dajcie temu,  
który ma dziesięć talentów.  
Każdemu bowiem, kto ma,  
będzie dodane, tak że nadmiar  
mieć będzie. Temu zaś, kto nie  
ma, zabiorą nawet to, co ma. A  
sługę nieużytecznego  
wyrzucicie na zewnątrz - w  
ciemności! Tam będzie płacz i  
zgrzytanie zębów.